

# Żona szefa PKOŃ zgarnęła 1,15 mln w państwowej spółce

15 sierpnia 2024

Pod koniec rządów PiS-u żona szefa Polskiego Komitetu Olimpijskiego zarobiła ponad 1 mln złotych za pracę w państwowym banku... Za kilka miesięcy.

Szef PKOŃ, Radosław Piesiewicz, był bliskim współpracownikiem Jacka Sasina, ówczesnego ministra aktywów państwowych odpowiedzialnego za Spółki Skarbu Państwa. Przypadek?

Panowie znali się dość dobrze. Według Onetu Piesiewicz niegdyś pożyczył Sasinowi pieniądze na remont schodów. CBA uznało to za niezwykle interesujące.

Kiedy po 2010 r. Sasin przestał pracować w Kancelarii Prezydenta, trafił do Wołomina, gdzie jego dobry znajomy Ryszard Madziar – ówczesny burmistrz tego podwarszawskiego miasta – dał mu posadę doradcy. Taki sam etat dostał tam wówczas Piesiewicz. Sasin zaprzeczał później, by protegował Piesiewicza, ale przyznał, że poznał go z burmistrzem.

Zgodnie z CV Agnieszki Piesiewicz, które trafiło do banku, gdy Sasin pełnił funkcję ministra aktywów państwowych, wynika, że żona szefa PKOŃ wcześniej pracowała m.in. jako specjalistka ds. biurowych, dyrektor marketingu i sprzedaży, a także pracowniczka biura poselskiego. Zasiadała też w organach spółek męża. Zadeklarowała „komunikatywny” angielski.

Jak pisze „Onet”, w umowie Agnieszki Piesiewicz z bankiem nie umieszczono zakresu obowiązków, a jedynie cele takie jak „wspieranie koncepcyjne działu marketingu”. Z nieoficjalnych informacji wspomnianego portalu wynika, że w banku nie ma śladu efektów pracy doradczyni (analiz czy raportów). Jej praca w Pekao SA była dość krótka – trwała zaledwie pół roku. Zarobiła jednak 1,15 mln zł.

Nie tylko żona ministra może cieszyć się luksusami. Wczoraj dziennikarz Radia Zet Mariusz Gierszewski poinformował, że rodzina prezesa PKO1 korzystała ze specjalnej odprawy VIP na lotnisku Chopina w Warszawie. Jak zauważył dziennikarz, na podobne przywileje nie mogli liczyć nawet sportowcy wylatujący na igrzyska olimpijskie w Paryżu.

Według ustaleń Gierszewskiego, odkąd Radosław Piesiewicz objął stanowisko szefa PKO1 w kwietniu 2023 r., jego rodzina korzystała ze strefy VIP na warszawskim Okęciu 35 razy. „Zamawiającym był PKO1, który rozlicza usługę w ramach umowy barterowej z Polskimi Portami Lotniczymi” – dodał Gierszewski. Usługa VIP kosztuje 1600 zł za pierwszą osobę i 1000 zł za każdą kolejną.

Sam Piesiewicz przekonywał w TVP Sport, że płacił za rodzinę z prywatnych środków. „Ani złotówka publicznych pieniędzy nie poszła na moje wyjazdy i żadne usługi z nimi związane” – oświadczył prezes PKO1L.

Na podstawie: Onet.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)